

# Danuta Mastalska

---

## ABC znajomości ikon

---

Salvatoris Mater 1/2, 400-402

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucyna Potyrała OSJ jest autorką niewielkiej książki na temat ikon\*. Książka ta stanowi pracę dyplomową Siostry pisaną na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (Autorka jest absolwentką Pedagogiki Religijnej).

Celem książki nie jest podanie pełnej teologii ikony, lecz wskazanie na jej funkcję katechetyczną, określenie jej roli i miejsca w przekazywaniu wiary oraz znaczenia w osobistym spotkaniu z Bogiem na modlitwie.

Za L. Uspienskim s. Lucyna definiuje ikonę (w znaczeniu ogólnym) jako *święty obraz malowany na desce, fresk, mozaikę lub rzeźbę* (s. 12).

Jako uzasadnienie kultu ikon podaje fakt, że od momentu Wcielenia niewidzialne staje się widzialne i możliwe do przedstawienia. Przypomina orzeczenia Soboru Nicejskiego (787) w tej kwestii.

Aby obraz można było nazwać ikoną, musi on respektować naukę Kościoła, pozostawać w zgodzie z Biblią, Tradycją i liturgią - odzwierciedlać je, z nich czerpać i służyć im. Ma zwracać człowieka

ku Bogu i pomagać w modlitwie. Treść ikon ma zawierać *tylko elementy pozytywne, takie, które uczą pokazując naukę o zbawieniu, umacniają, koją i przyciągają. Nie mogą natomiast zmiechęcać lub przerażać* (s. 15).

Siostra zaznacza również, w jaki sposób ikony mogą spe-

Danuta Mastalska

## ABC znajomości ikon

SALVATORIS MATER  
1 (1999) nr 2, 400-402

lniać swoje zadania, a także omawia różnicę między zachodnimi obrazami a ikonami. Pisze m.in.: *Otóż, ikona związana jest ściśle z teologią obecności [Boga], natomiast zachodni obraz religijny ma tylko za zadanie pobudzanie wiernych do pogłębiania uczuć religijnych* (s. 20). Funkcją pedagogiczną takich obrazów zawierają również ikony, ale nie ograniczają się do niej, ani nie jest ona dla nich zasadnicza. Ikona ma udział w świętości prawzoru – uświęca, choć nie na sposób sakramentu.

Zastanawiając się nad katechetyczną funkcją ikony w relacji do źródeł katechezy, s. Lucyna podkreśla rolę Biblii i Tradycji - czyli źródła te zarówno dla katechezy, jak i ikony są zbieżne. Zatem ikona może z pożytkiem służyć katechezie. Wszystkie bowiem ikony mają przekazywać Objawienie Boże, a „piszący” ikonę staje się przekazicielem prawd Boskich. Istotne jest, by zharmonizować formę

\*L. POTYRAŁA, *Ikona. Katechetyczna funkcja ikony*, WAM, Kraków 1998, ss. 88.

z treścią. Według teologii ikony, Pismo Święte i święty wizerunek wzajemnie się potwierdzają i tłumaczą (s. 29). Ikona winna się cieszyć taką samą czcią co Ewangelia, gdyż spełnia tę samą funkcję.

Ikona, podobnie jak Słowo, stanowi integralną część liturgii - głosi Słowo i pomaga poznać Boga. *Tak więc poprzez ikony, tak jak i przez liturgię Pismo Święte żyje w Kościele* (s. 33). Ikona pomaga również wejść w łączność z Kościołem niebiańskim.

W relacji do zadań katechezy ikona dopomaga jej w prowadzeniu do osobowego spotkania z Bogiem, w przyłgnięciu do Niego, w życiu modlitwy. Ikona jest pośrednikiem w tym spotkaniu i w ogóle w przybliżaniu do świata duchowego. *Każde wyobrażenie [ikona] ze względu na swą nieodzowną symbolikę odkryć nam może swoją duchową treść tylko w procesie naszego duchowego wstępowania „od obrazu do pierwowzoru”, wtedy to ikona, temu, kto ją kontempluje, daje siłę odczucia jej duchowego sedna i wówczas właśnie ikona ożywa i spełnia swoją powinność* (s. 59).

Następnie autorka podaje praktyczne wskazówki do modlitwy z ikonami. Omawiając przygotowanie do modlitwy pisze m.in., że istnieją różne możliwości modlitwy z ikoną: medytacja, kontemplacja, adoracja, „proste miłosne wejrzenie”, modlitwa spontaniczna (uwielbienie, prośby, ofiarowanie, wstawiennictwo) i in.

S. Lucyna podkreśla też niezmiernie istotną sprawę w tym przygotowaniu: *Ikona sprzyja [...] spotkaniu w prawdzie. Trzeba tylko dać się przeniknąć aż do głębi, nauczyć się patrzeć w prawdzie na nasze życie, nauczyć się rzeczywiście nie uciekać od Boga, który patrzy na nas z nieskończoną czułością i miłosierdziem* (s. 62).

Wspomina również o modlitwie z ikoną w grupie i o przebiegu takiej modlitwy.

Na koniec przedstawia przykłady wprowadzenia do medytacji trzech wybranych ikon: *Trójcy Świętej* („ikony ikon”) A. Rublowa, Matki Boskiej Włodzimierskiej oraz ikony Bożego Narodzenia. Jak zaznacza, katecheza z ikonami, ma charakter modlitewny.

W tej skromnej objętościowo, lecz interesującej i wartościowej książce, Autorka zawarła ABC wiadomości na temat ikony. Tak pod względem jej teologii, jak i praktycznego „zastosowania”. Opracowanie to jest szczególnie cenne dla katolickiego czytelnika, który na ogół „nie rozumie” ikon. W kontakcie z nimi nie potrafi pojąć ich wymowy i odnaleźć pełni duchowego kontaktu. Trudno zresztą oczekiwać tego od przeciętnego katolika, jeśli przez wieki na Zachodzie nie rozumiano treści ikon i ograniczano się do dekoracyjnej, dydaktycznej i moralizatorskiej funkcji obrazu (por. s. 53).

Czas, by i u nas rozpoznano *cudowną moc ikon*. Cieszy fakt, że zainteresowanie nimi u nas rośnie.

Książka s. Lucyny pomoże wszystkim poszukującym głębszego zrozumienia ikon i pragnącym dzięki nim wejść w głęboki dialog modlitewny z Bogiem.

Zamierzonym przez Autorkę celem pracy była pomoc w katechizacji, niemniej może ona też z pożytkiem posłużyć we wszelkiego rodzaju coraz głębszym wprowadzaniu w życie wiary.

Należy też wspomnieć o dwóch potknięciach. Na s. 31 Autorka pisze, że Chrystus realizuje misję pojednania ludzi z Ojcem przez słowa i czyny. Owszem, ale także przez to Kim jest w swoim Bycie.

Na s. 55 czytamy zaś, że zadaniem katechezy jest prowadzenie wychowanka do osobowego spotkania na modlitwie z Bogiem Ojcem i Jezusem Chrystusem. A co z Duchem Świętym? Bez Niego ikona byłaby rzeczywiście tylko nic nie znaczącą deską, a klęczący przed nią człowiek wypchaną kukłą.

Do wartości książki należy oparcie jej w źródłach, logiczne myślenie i rzeczowa eksplikacja treści, bez zbędnych słów. W pełni zasługuje na zainteresowanie.